

TEHERAN: DOSZŁO DO "ATAKÓW" NA IRAŃSKI TANKOWIEC NA MORZU CZERWONYM

Ministerstwo spraw zagranicznych Iranu poinformowało w piątek, że doszło do ataków na irański tankowiec Sabiti na Morzu Czerwonym. Tankowiec, który w ciągu pół godziny trafiono dwukrotnie, został uszkodzony. W sprawie wszczęto śledztwo.

"Ci, którzy stoją za atakiem, odpowiadają za konsekwencje tych niebezpiecznych poczynań, w tym niebezpieczne dla środowiska zanieczyszczenie" - oświadczył rzecznik irańskiego MSZ Abbas Musawi.

Do eksplozji i pożaru doszło w piątek na tankowcu, należącym do irańskiej spółki naftowej NIOC, ok. 60 mil morskich (ok. 100 km) od saudyjskiego portu Dżudda nad Morzem Czerwonym. Według koncernu NIOC został on trafiony dwiema rakietami z saudyjskiego wybrzeża.

Jak podała najpierw irańska państwowa agencja ISNA, powołując się na anonimowe źródła, wybuch spowodował poważne szkody i wyciek ropy naftowej do Morza Czerwonego. "Eksperci uważają, że był to atak terrorystyczny" - dodała ISNA. Irańska telewizja państwowa poinformowała, że uszkodzone zostały dwa zbiorniki tankowca.

Chwilę później agencja Nour przekazała, że "sytuacja na tankowcu jest pod kontrolą" i stabilna, a wszyscy członkowie załogi są bezpieczni. Nour związana jest z elitarną jednostką, Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej. Agencja IRNA podała, że wyciek ropy został opanowany.

Na razie władze Arabii Saudyjskiej nie zabrały głosu w sprawie incydentu. Chwilę po nim cena ropy Brent wzrosła o 2,3 proc. do 60,46 USD, a baryłki amerykańskiej ropy West Texas Intermediate z 2,1 proc. do 54,69 USD.

Domniemany atak jest kolejnym incydentem z udziałem tankowców w rejonie Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej i prawdopodobnie zwiększy napięcia między Iranem a Arabią Saudyjską - zwraca uwagę agencja Reutera.

V Flota Marynarki Wojennej USA, która działa w regionie, "wie o doniesieniach medialnych na temat irańskiego tankowca, ale nie ma więcej informacji w tej sprawie" - przekazał rzecznik floty porucznik Pete Pagano, na którego powołuje się Reuters.

Wcześniej, latem, amerykańskie władze oskarżały Iran o ataki na tankowce w rejonie cieśniny Ormuz, u wejścia do Zatoki Perskiej, czemu Teheran systematycznie zaprzeczał. USA i Arabia Saudyjska oskarżyły też Iran o wrześniowe ataki na dwie instalacje naftowe saudyjskiego koncernu Aramco na wschodzie Arabii Saudyjskiej. Teheran temu również zaprzeczał. Do ataków przyznał się wspierany przez Iran rebeliancki ruch Huti, walczący w Jemenie z siłami rządowymi; te z kolei wspiera koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej.